

misyjne drogji

LIPIEC –
– WRZESIEŃ
Rok 4/1986

3

POZNAŃ



**Jan Paweł II
w Zairze
i w Maroku**

**Błogosławiona
Anuarite
Nengapeta**

**Nowe religie:
kimbangizm,
mobutyzm**

O. Alfons Kupka OMI	
„Być pośród świata zacznem Błogosławieństw”. Rozmowa z O. Bernardem Quintusem OMI, Asystentem Generalnym do Spraw Misji	2
Grzegorz Polak	
Ojciec Święty w Zairze 14-16 sierpnia 1985 r.	6
O. Wiesław Łyko OMI	
Męczennica-Córka Afryki, Klementyna Anuarite Nengapeta	8
Jarosław Różański OMI	
Zair	12
Andrzej Grabowski SCJ	
Praca misyjna Księży Sercanów w Zairze	17
Józef Furczoń SCJ	
Polscy Księża Sercanie w Zairze	20
O. Antoni Kurek OMI	
Zairscy oblaci	22
Grzegorz Polak	
„Dialog pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzebny”. Ojciec Święty w Maroku 19 sierpnia 1985 r.	24
Jan Paweł II	
Tajemnica Boga jest najwyższą rzeczywistością, od której zależy sens, jaki człowiek nadaje swojemu życiu. Przemówienie do młodych muzułmanów na stadionie w Casablance	28
O. Józef Kowalik OMI	
Maroko	34
Listy misjonarzy	38
Wiadomości misyjne	44
Ks. Józef Urban	
Teologia afrykańska z Kinszasy.	49
O. Antoni Kurek OMI	
„Jest również naszym Papieżem”	52
Ewa Bogucka	
Nowe religie	55
Lidia Moszyńska	
Oblicze Chrystusa	60
Papieskie intencje misyjne	62

Okładka I.

Ojciec Święty zwrócił szczególną uwagę na młody Kościół afrykański. Foto Christoph/present

Okładka IV.

Ubóstwo staje się mniej uciążliwe, gdy ma się kogoś, przy kim można się czuć bezpiecznie. Foto Heine-mann/present



Drodzy Czytelnicy

Oddając do Waszych rąk kolejny, już 15-ty, numer Misyjnych Drog, pragniemy się z Wami podzielić radosną wiadomością, iż otrzymaliśmy zgodę na powiększenie nakładu naszego kwartalnika do 30 000 egzemplarzy. Wiele osób, które dotąd jeszcze nie miało możliwości abonowania naszego pisma, będzie mogło to teraz uczynić. Zwracamy się do Was z serdeczną prośbą, abyście zechcieli zachęcić do prenumeraty swoich bliskich, znajomych — wszystkich zainteresowanych problematyką misyjną Kościoła. Z korespondencji wielu Czytelników wynika, że to właśnie dzięki takiemu apostołstwu dowiedzieli się o istnieniu naszego czasopisma. Zapraszamy do współpracy wszystkich.

Do obecnego numeru załączamy dla naszych stałych prenumeratorów blankiet PKO. Wcześniejsza wpłata abonamentu na rok 1987 znacznie ułatwi pracę naszej administracji. Będziemy bardzo wdzięczni za czytelne podanie swojego adresu. Drugi załączony blankiet przeznaczony jest dla nowego prenumeratora, kogoś, komu również leżą na sercu sprawy misji, i który pragnąłby od przyszłego roku zaabonować nasze pismo. Ze względu na rosnące koszty usług poligraficznych, jesteśmy zmuszeni od 1987 r. podnieść cenę rocznej prenumeraty do 600,— zł. Prosimy uprzejmie Drogich Czytelników o zrozumienie tej konieczności. Poprzez nasze pismo pragniemy nie tylko poznać misje, ale również je wspomagać! Dziękujemy z całego serca za dotychczasową życzliwą współpracę. Szczęść Wam Boże!

W imieniu Redakcji
O. Alfons Kupka OMI
Redaktor Naczelny



**WOŁANIE PAPIEŻA
JANA PAWŁA II**

OTWÓRZCIE SIĘ CHRYSTUSOWI!

**NIE MA INNEGO SPOSOBU,
BY ZIEMI WRAZ Z LUDŹMI
NIE SPYCHAĆ DO GROBU!**

Sergiusz Riabinin

„Być pośród świata zaczynem Błogosławieństw” Rozmowa z o. Bernardem Quintusem OMI, Asystentem Generalnym do Spraw Misji



O. Bernard
Quintus OMI

— *Z racji pełnionej funkcji w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, uczestniczy Ojciec bezpośrednio w wielu przedsięwzięciach Kościoła związanych z ewangelizacją świata. Jak Ojciec widzi aktualną działalność misyjną Kościoła, a w jego obrębie również działalność ewangelizacyjną naszego Zgromadzenia? Zbliżająca się Kapituła Generalna naszego Zgromadzenia postawi sobie niewątpliwie pytanie, czy to co robimy, odpowiada oczekiwaniom Kościoła.*

— Papież Jan Paweł II, mówiąc o posłannictwie Kościoła, bardzo często podkreśla, że pragnie on ludziom żyjącym bez nadziei — przynosić nadzieję, jedność tym — którzy są rozbici, a pogrążonemu w licznych zagrożeniach świata — upragniony pokój. Kościół wzywa ludzi do miłości, do dzielenia się, do wzajemnego szacunku i uznania godności osoby ludzkiej. Bardziej konkretnie: chodzi o to, aby światu głosić Dobrą Nowinę, aby mu dać Chrystusa, który jest odpowiedzią dla ludzi tkwiących wciąż w poszukiwaniach, a jakże często w pustce.

Działalność misyjna ma zatem wyraźny cel. Myśmy się dla tego celu oddali Chrystusowi, by poprzez Niego odpowiadać na nurtujące świat pytania i jego poczucie bezsensu. Zwłaszcza chcemy służyć młodemu pokoleniu, które przede wszystkim poszukuje odpowiedzi.

W tych perspektywach mieści się właśnie działalność naszego Zgromadzenia. Nie wyrażę tego lepiej od naszych Konstytucji i Reguł, które w art. 11 mówią: „...W Chrystusie Bóg jest dla nas wszystkim. Razem oczekujemy przyścia Pana w pełni Jego sprawiedliwości, „aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28)”. I dalej czytamy: „Wzrastając w wierze, nadziei i miłości, zobowiązujemy się być pośród świata zaczynem Błogosławieństw”. Myślę, że właśnie na tym polega nasza oblacja (oddanie się), cały sens naszej zakonnej profesji. Również taki powinien być pułap naszej gorliwości, przekazanej nam przez naszego Ojca Założyciela, który pisze w Przedmowie do Konstytucji: „...oderwani

od świata i rodziny, pełni zapału, gotowi poświęcić całe swe mienie, zdolności, odpoczynek, osobę i życie z miłości do Jezusa Chrystusa, w służbie Kościołowi i dla uświęcenia bliźnich”.

— *Jesteśmy zgromadzeniem misyjnym. Jakie szczególne akcenty kładzie się obecnie w pracy misyjnej, a które z nich zdaniem Ojca powinno się jeszcze bardziej podkreślić?*

— Sądzę, że nasza działalność misyjna dzisiaj — tak jak to zresztą było dotąd, polega przede wszystkim na wierności naszemu charyzmatowi — a mianowicie, abyśmy udawali się do tych, którzy są najbardziej opuszczeni, inaczej mówiąc do tych, którzy najbardziej potrzebują naszej pomocy. Odkrywamy dzisiaj grupy, do których nikt nie dociera, grupy marginesowe. Dla nich „powinniśmy być świadkami sprawiedliwości i świętości Boga”, jak wyraża to artykuł 9 naszych Konstytucji.

Naszą działalność misyjną — taką jaką powinniśmy prowadzić we współczesnym świecie — ukazuje może najpiękniej artykuł 8 Konstytucji: „Oblaci będąc bardzo blisko ludzi, wśród których pracują, zawsze pozostaną uważni na ich aspiracje i wartości. Niech się nie boją jasno przedstawiać wymagania Ewangelii i niech mają odwagę otwierać nowe drogi, aby posłanie zbawienia dotarło do wszystkich ludzi. Pokorni w obliczu swych słabości, lecz ufni w pomoc Bożą, będą się starali doprowadzić wszystkich ludzi, a szczególnie ubogich, do pełnego poznania ich godności i dziecięctwa Bożego”.

— *Co zdaniem Ojca obecnie najbardziej utrudnia ewangelizację świata?*

— Osobiście sprowadziłbym to do egoizmu. Trzeba najpierw rozpoznać nasz własny egoizm. Ciągłe kalkulujemy, boimy się podejmować ryzyko. Podobni jesteśmy do bogatego młodzieńca opisanego w Ewangelii. Podobnie, jak on przychodzimy i prosimy o coś wspaniałego, ale również, jak on nie jesteśmy gotowi oddać tego, czego Chrystus od nas wymaga. Chcemy przyjmować — ale nie wszystko. Stawiamy warunki, gdy Chrystus pyta nas o nasze powołanie, o to, co powinniśmy czynić by „być pośród świata zaczynem Błogosławieństw”.

Widzę, że egoizm jest również najczęstszą przeszkodą w ewangelizacji, patrząc od strony innych, od zewnątrz. Spostrzegamy na każdym kroku, jak w dzisiejszym świecie najbardziej podstawowe wartości zostały wypaczone. Cieszymy się miłością, ale wnet odkrywamy, że nie jest to prawdziwa miłość. Jakże często małżeństwo kończy się rozwodem. Ludzie mówią bardzo pięknie o „oddaniu się sprawie” — ale tak naprawdę to się do tego oddania nie przykładają. Bardzo często nasze wartościowanie nie opiera się na tym, co jest istotne i trwałe. Nie ma szacunku dla praw ludzkich — dla życia ludzkiego. Jakże często współczesny człowiek dąży do wywyższenia i gloryfikacji siebie. Wszyscy, którzy tak postępują stają w poprzek Ewangelii, a nawet stają się jej wrogami. Według mnie, jest to największa przeszkoda w ewangelizacji.



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.